

OSTROŁĘCKA TRZYDNIÓWKA

Numer jedyny
9 • 10 • 11 listopada 2024 r.



Redakcja: Muzeum Żołnierzy
Wykłetych, ul. Traugutta 19

LISTOPADOWA



Okolicznościowe pismo informacyjne towarzyszące
ostrołęckim obchodom Narodowego Święta Niepodległości

Program wydarzeń znajduje się na ostatniej stronie.



Kartka z kalendarza:

11 listopada 1918 r.
w Ostrołęce



W dniu 11-go listopada 1918 r. władze okupacyjne opuściły powiat Ostrołęcki, przekazując zarząd i administrację Tymczasowemu Komitetowi Powiatowemu, wybranemu dnia 23 października przez wszystkie organizacje społeczne istniejące w powiecie.

Aż do chwili, gdy obejmą władzę w powiecie organy, mianowane przez Rząd Polski, na naszej odpowiedzialności leży utrzymanie porządku, ładu i bezpieczeństwa osób i mienia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania.

Przyjęliśmy w tym celu wszystkie dostępne nam środki i wyteżamy wszystkie siły nasze. Ale pomyślny wynik naszej pracy zależy od obywateli samych, od okazania nam współdziałania przez ludność.

Rząd Polski, na który czekaliśmy od 130 lat, nie będzie podobny do moskiewskiego i niemieckiego. Będzie on miał wyłącznie na celu dobro Ojczyzny i jej obywateli, będzie to rząd prawdziwie ojcowski, ale musi być tym samem surowy względem tych, którzy by niekarnością, warcholstwem lub nieuczciwością zakłócili dobro ogólne.

Obywatele! Cały świat ma zwrócone oczy na Polskę zmartwychwstającą. Do nas należy pokazać, iż godni jesteśmy odrodzenia, które nam przyniosła wielka wszechświatowa wojna.

— Tymczasowy Komitet Powiatowy w Ostrołęce

Władysław Glinka
Dr Józef Psarski
Władysław Ksepko
Roman Gąsiorowski
Ks. Franciszek Nowakowski

Stanisław Nosek
Jan Glinka
Piotr Kaczyński
Marian Kłyciński
Stanisław Chyliński

Już w niedzielę
10.11.2024 r. o godz. 18:00
W KINIE MUZEUM

Czołowy film produkcji polskiej
wytwórni „GLORIA”
na tle powieści
ST. PRZYBYSZEWSKIEGO p. t.

MOĆNY CZŁOWIEK

Realizacja: HENRYK SZARO
W rolach głównych:

**GRZEGORZ CHMARA
I MARJA MAJDROWICZ**

Film niemy z 1929 r.
z podkładem muzycznym
na żywo w wykonaniu
Orkiestry Ludwika Sarskiego

Kawiarnia Partyzancka



tylko w ten weekend
serwuje wybrane
Ciastko Marszałka
przygotowane
według przedwojennej
receptury



CENY KONKURENCYJNE.



Lata 1914 – 1918 – 1920 w Ostrołęce

Władysław Glinka, wspomnienia z początku 1915 r.

Pewnego poranku przyjechał do Suska samochodem Stefan Tyszkiewicz, syn hr. Władysława z Landwarowa, bardzo dzielny młodzieniec zaledwie 20-letni, wydelegowany przez Czerwony Krzyż dla urzędzenia między innymi na stacji Ostrołęka punktu opatrunkowego i odżywczego dla rannych. Odbyło się zebranie u d-ra Psarskiego na stacji, grono pań podjęło się pomagać siostrze miłosierdzia, które miał przysłać Czerwony Krzyż. Hr. Tyszkiewicz przyjechał jeszcze powtórnie, przysłał namioty wojskowe i całą instalację. Duże zasługi przy zakładaniu, a następnie przy funkcjonowaniu punktu, położył niestrudzony doktor Psarski i jego małżonka.

W. Glinka, *Pamiętnik wielkiej wojny*, T. 1, Narew-Berezyna, Warszawa 1927, s. 34.

Meir Margules o Ostrołęce podczas I wojny światowej

W maju 1906 r. urodziłem się w Ostrołęce, w moim miasteczku... Wygnano mnie z niego w 1915 [...] Pamiętam, jak nad ranem, o wschodzie słońca, po wielu bezsennych nocach, stałem w pobliżu miasta przerażony kanonadą i zdziczałymi carskimi żołnierzami, którzy w łachmanach uciekali z frontu, a po drodze grabili, bili a nawet mordowali Żydów. Tego właśnie ranka został wydany rozkaz o natychmiastowym opuszczeniu miasta przez wszystkich mieszkańców: Żydów, Polaków i innych. Pamiętam, jak przed naszym domem stała furmanka załadowana poduszkami i sprzętami - cały nasz dobytek, który dało się ocalić z owoców kilkudziesięcioletniej pracy. Zaprzęgliśmy parę koni i wyruszyliśmy w drogę. Straszny to był widok. Setki furmanek, wozów i idących pieszo ludzi z nędznymi tobołkami na plecach, smutne twarze chorych i kalekich, których dobrzy ludzie ze sobą bezpłatnie zabierali. Tak ciągnął się ten tabor aż do Ostrowi Mazowieckiej.

Księga Żydów ostrołęckich, red. Z. Drezner, J. Gołota, A. Wołosz, Ostrołęka–Tel Awiw 2002.



Ostrołęcki rynek na niemieckiej pocztówce z czasów I wojny światowej

Dionizy Majewski o początkach niepodległości w Ostrołęce i regionie

Przyszła przecież ta Polska, wyśniona, wymarzona, wymodlona! Przyszła zniszczona przez pożogę wojenną, wyczerpana długoletnią okupacją, przyszła pogrążona w biedzie i ciemnocie. A już najbardziej chyba z całej Polski zniszczony i wyczerpany był powiat ostrołęcki. Tu całe wsie obrócono w perzynę, tu ludność po powrocie z trzyletniej tułaczki kopie sobie doły w ziemi, przykrywa dylami i słomą, przysypuje ziemią i w tych norach, do których światło dzienne przenika tylko przez maleńką szybkę w drzwiach, chroni się przed zimnem, z tych nor wychodzi do pracy, do tych nor wraca na odpoczynek. [...] Ratować tych braci przed śmiercią teraz, a później przed nędzą, przed ciemnotą, przed demoralizacją, dźwigać na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny - oto zadanie dla ludzi, którzy przeszli sami przez piekło, ale przeszli zwycięską stopą.

D. Majewski, *Wspomnienia nauczyciela z lat 1893-1945*, Wrocław-Warszawa 1959, s. 101-102.



Władysław Glinka

Fragment artykułu pt. „Dola polskiego miasteczka” („Świat”, 1 lipca 1916 r.)

Niewiele miast w Królestwie Polskim uległo zapewne tak doszczętnemu zniszczeniu, jak Ostrołęka. Z ludnego, ruchliwego i bogatego powiatowego miasta pozostały dziś tylko gruzy.

Setki poopalanych kominów wznoszą się nad ruinami, usianymi szczątkami żelaznych łóżek, garnków, maszyn do szycia, rowerów. Czem był pożar miasta, już to jedno może dać wyobrażenie, że trwał całe dwa tygodnie. Wojska rosyjskie nakazały opuścić domy, podłożono ogień i podsycano je dopóty, dopóki tylko Rosjanie utrzymali się nad Narwią. Całe pobrzeże do dziś dnia poorane jest okopami, a dostęp do rzeki utrudniają liczne zagrody z kolczastego drutu.

Niema łokcia ziemi w Ostrołęce, na której nie odnajdowanoby, jeszcze teraz, odłamków szrapneli, a jak gęstym był grad pocisków, może świadczyć fakt, że w sam klasztor ostrołęcki uderzyło 60 kul armatnich. Z całego miasta ocalał w części klasztor, kościół parafialny, cerkiew, służąca obecnie na skład zboża, szpital i dwa domy w rynku, które się uratowały wprost cudem.

Dionizy Majewski



we wspomnieniach oraz w prasie

Maria Scheur w liście do syna, Antoniego, o sytuacji w Ostrołęce (26 lutego 1919 r.)

W Ostrołęce ruch. W niedzielę obchód ku czci Kilińskiego. Narodowa Organizacja Kobiet się rozwija. Urządzamy kwestę na Dar Narodowy. Ale najpilniejsza czynność to opieka nad biedą, której tutaj strasznie dużo. Pracujemy łącznie z Radą Opiekuńczą, zwracamy się do Ministerstwa, staramy się o pracę i żywność, ale podolać temu wszystkiemu trudno. Obowiązkiem teraz naszym jest praca, wielka praca w tworzeniu ojczyzny. Każdy w miarę sił musi się do niej zaprząć. Próżnowanie dziś byłoby przestępstwem. Pragnęłabym mieć zdrowie i siły stalowe, żeby móc dużo robić. Cieszę się, że dużo jest chętnych do pracy, jedna osoba nie wieleby zrobiła - wspólnie można uczynić wiele.

Podniebny lot. Życiorys, listy, pamiątniki polskiego lotnika Antoniego Scheura, opr. S. Tworowski, Poznań 1933, s. 46-47.

Antoni Scheur o imieninach Marszałka Józefa Piłsudskiego (19 marca 1920 r.)

Dziś imieniny Piłsudskiego. O godzinie 8-iej rano, jakem się ubierał, orkiestra grała przed Belwederem „Jeszcze Polska nie zginęła”. Czegoś specjalne to na mnie dzisiaj zrobiło wrażenie: odczułem jakiś ogrom i potęgę powstającej Polski, zobaczyłem Ją dziś w swej wyobraźni pierwszy raz taką wspaniałą i doskonałą i potężną. Taką w wyższym stylu. Może już naprawdę ludzie przyzwyczaili się do niepodległości Polski, i zaczną myśleć o Niej z godnością i dumą, jak o czemś wielkiem, wspaniałem, a nie jak o jakiejś historycznej suchotnicy, o której wszyscy wiedzą, że zaraz umrze, chociaż się to przed nią, a nawet przed drugimi ukrywa. Ja nie chcę takiej Polski, chociaż ręczę, że 3/4 Polaków tak o Niej myśli. Ja chcę Polski przedewszystkiem zdrowej, potężnej, posiadającej moc życia, fantazji, dobrobytu, bogactwa, która się rusza, zmienia, reformuje, która życiem daje przykład i świeci innym narodom, nie zaś czczem gadaniem i teorjami pustemi.

Pamiątnik pilota polskiego ś. p. Antoniego Scheur`a, Warszawa 1921, s. 61.



Armaty zdobyte w walce z bolszewikami, ustawione przed budynkiem starostwa w sierpniu 1920 r.

„Kurjer Poranny” o nadchodzących walkach z bolszewikami pod Ostrołęką (7 sierpnia 1920 r.)

Nadeszły dni przełomowe nie tylko dla Polski, ale i dla Europy. Ostrołęka jest jedną z osi naszych działań obronnych i wróg wygrywający ostatnie swoje karty niewątpliwie utknął w nią swoje krwią nabiegłe oczy. Ostrołęka! Pamiętne to imię w groźnych i ponurych dla bytu Polski chwilach. Piaszczysta jej, puszcza obszerną porosła okolica, przez Kurpiów mazurskich zamieszkała, ma całą swoją Iljadę wojenną (...) Po latach dziewięćdziesięciu znowu pod Ostrołęką, na Narwi, na Bugu rozstrzyga się los Warszawy.

Antoni Scheur



Maria Scheur



Gen. Bolesław Roja w rozkazie o obronie Ostrołęki i Różana (5 sierpnia 1920 r.)

Dla ochrony kraju przed dalszym najazdem, bo reformy i ustroj społeczny my sami bez rządów rosyjskich przeprowadzić u siebie chcemy - będziemy się bronili do ostatka, każdy dzień, każdy tydzień, a każdy miesiąc wytrwania w Ostrołęce i Różanie ma doniosłe znaczenie pod względem strategicznym, a niewątpliwie także i dla kraju.

Bitwa Warszawska. Materiały do historii wojny 1918-1920 r., t. I, Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, cz. 2, Warszawa 1935, s. 582.



Inskrypcja upamiętniająca walki o Ostrołękę w sierpniu 1920 r. na tablicy na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Jest to jedna z dwóch wzmianek na temat Ostrołęki w tym miejscu (druga dotyczy bitwy powstania listopadowego z 26 maja 1831 r.).

Program wydarzeń

sobota 9 listopada

godzina 18.00

Koncert Studia Piosenki Metro Ostrołęka „Złote lata polskiego big beatu”

Usłyszymy utwory z repertuaru tuzów polskiej muzyki rozrywkowej: Czerwonych Gitar, Breakoutu, Karin Stanek, Czesława Niemena czy Tadeusza Nalepy. Młodzi adepci sztuki wokalne wykonają dla nas m.in. takie hity jak „Nie zadzieraj nosa”, „Poszłabym za tobą” czy „Sen o Warszawie”.

niedziela 10 listopada

godzina 18.00

Film niemy „Mocny człowiek” z podkładem muzycznym na żywo Orkiestry Ludwika Sarskiego

„Mocny człowiek” Henryka Szaro z 1929 r. to adaptacja powieści Stanisława Przybyszewskiego oraz jeden z ostatnich polskich filmów epoki kina niemego. Po II wojnie światowej, kiedy to wszystkie kopie filmu zostały zniszczone, produkcja została uznana za zaginioną. Film dopiero w 1997 r. odnaleziono w Belgii, skąd wrócił do Polski.

Muzykę na żywo zagra do filmu Orkiestra Ludwika Sarskiego - kolektyw artystyczny założony przez dwóch multiinstrumentalistów-kompozytorów: Damiana Szymczaka i Piotra Tomalę.

poniedziałek 11 listopada

godzina 12.00

„Niepodległa do Hymnu” – wspólne śpiewanie Mazurka Dąbrowskiego na dziedzińcu Muzeum

godzina 12.30

Uroczysta sesja Rady Miasta Ostrołęki

godzina 18.00

Koncert „W hołdzie dla Niepodległej” i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych

Ponadto w dniach 9-11 listopada, w godzinach 10.00–21.00:

- bezpłatne zwiedzanie wystawy i korzystanie ze strzelnicy
- warsztaty: modystki, drukarnia, w pracowni fotografa (w godzinach 12.00-17.00)
- możliwość zakupu ciastka Marszałka w Kawiarni Partyzanckiej
- iluminacja i mapping historyczny na terenie MŻW
- gra terenowa „Ostrołęckie ścieżki Niepodległej”
- wystawa pracowni mikromodelarstwa MŻW
- degustacja grochówki (11 listopada, ok. godz. 14.00)

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

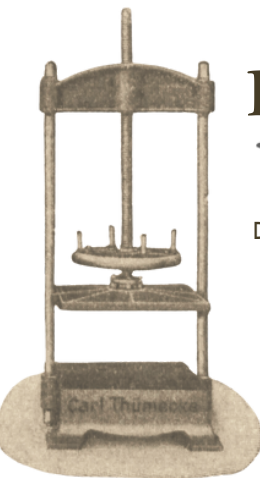
Bilety na koncerty oraz pokaz filmowy wydawane są w kasie Muzeum.

Można je także zarezerwować dzwoniąc pod numer telefonu 510 139 061.

DRUKARNIA

ZAPRASZAMY
DO ZAPOZNANIA SIĘ Z PRACĄ ZECERA,
SAMODZIELNEGO ZŁOŻENIA NAPIŚU
Z RUCHOMYCH CZCIONEK

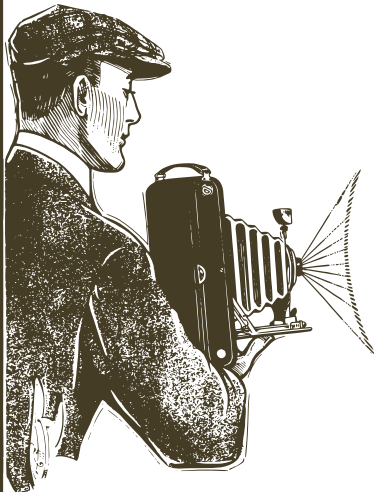
ORAZ
WYKONANIA WŁASNEGO NADDRUKU
PRZY UŻYCIU PRAŚY



ZAOPATRZONE
W PIERWSZORZĘDNE APARATY

FOTO-ATELIER

WYKONUJE
PORTRETY



Z NATURY
W CHARAKTERYZACJI

W ZUPEŁNIE
STARYM STYU

Obsługa fachowa.
Robota artystyczna.

ZACHĘCAMY DO ODWIEDZENIA

WARSZTATU MODYSTKI

na miejscu:



przedwojenne formy
do modelowania kapeluszy



możliwość wykonania
własnego fascynatora



CIEKAWOSTKA

Większość tekstów „Trzydniówki”, jak również niniejszy fragment, złożono krojem czcionki „Brygada 1918”, zaprojektowanej w 1928 r. w warszawskiej odlewni czcionek Idźkowski i S-ka, odnalezionej po latach, zdigitalizowanej i udostępnionej z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.